Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul, Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Senatorska 6.. — Tel. Nacz. Redaktora 130.

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza: **15 groszy**
Na dworcach kolejowych 18 groszy.

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 7268. Lwów, środa, 10 grudnia 1924. Rok XV.

Wynik wyborów w Niemczech.

Otwarcie sesji Rady Ligi narodów. — Zjazd Związku Adwokatów polskich. — Swięto Kongregacji kupieckiej we Lwowie. — Zaszczytne wyniki meczów „Pogoni“ w Wiedniu.

Otwarcie Rady Ligi nar.

Rzym, 8 grudnia. (Tel. G. P.) Dzisiaj odbyło się we wspaniałej sali w pałacu Doria otwarcie sesji Rady Ligi Narodów. Otwarcia dokonał Mello Franco ambasador Brazylji. Przybyło wielu dyplomatów, oraz dziennikarzy.

—o—

USTĄPIENIE WICEM. SIMONA.

(Telefonem od nasz. korespondenta)

Warszawa, 8 grudnia (Z.) Korespondent Wasz dowiaduje się, że wiceminister pracy **Simon** ustępuje. Następcą jego ma zostać dyrektor funduszu bezrotnych **Szubartowicz.**

—o—

P. WOJKOW SIĘ OBRAZIŁ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8. grudnia (Z). W kołach towarzyskich stolicy opowiadają, że prezydent m. Warszawy Jabłoński nie przyjął posła sowieckiego Wojkowa, który mu złożył wizytę. P. Jabłoński wyjaśnia, że mając ważną konferencję, nie mógł odrazu przyjąć posła, który obrażony, niezwłocznie się oddalił.

—o—

WYPŁATA PENSJI „VIRTUTI MILITARI“.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 8. grudnia. (Z). W sobotę ukazało się zarządzenie szefa dep. intendent. MSW. polecające wypłacić kawalerom orderu „Virt. Militari“ w czynnej służbie pensje orderowe za r. 1923 w kwocie 300 zł. bez względu na klasę. Z pocz. r. 1925 zacznie się wypłata zaległych pensji za 1922 i 1924.

—o—

ZJAZD SOKOŁA.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 8. grudnia. (Z). Dziś przybyli tu na zjazd sokoli delegaci „Sokoła“ z całej Rzpltej, a także z Niemiec i Francji.

—o—

ZAMKNIĘCIE UNIWERSYTETU BELGRADZKIEGO.

Belgrad, 8. grudnia. (Tel. G. P.). Rektor uniwersytetu, obawiając się powtórzenia zaburzeń, wydał zarządzenie **zamknięcia uniwersytetu na 3 dni.**

—o—

Francja bierze się ostro do komunistów.

Rewizje i aresztowania w Paryżu.

Paryż. 8 grudnia. (Tel. G. P.) Policja dokonała rewizji w szkole komunistycznej im. Lenina na przedmieściu Paryża. W okolicznych domach aresztowano siedm osób a 47 osób oddano do dyspozycji sędziego śledczego. Skonfiskowano liczne dokumenty i druki. Ponadto przeprowadziła policja rewizję u licznych cudzoziemców, należących do partji komunistycznej. Aresztowano około 10 osób. Aresztowani są po większej części Włosi, Belgowie i Szwajcarzy. Będą oni odstawieni do granicy francuskiej.

Skandal w policji warsz.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 grudnia. (Z) Korepondent Wasz dowiaduje się, że na skutek polecenia władz wyższych przeprowadzono rewizję w V. komisarjacie policji państw. m. Warszawy, w związku z wykryciem szeregu nadużyć służbowych. Prokurator polecił **aresztować kilku przodowników. Również zawieszono w czynnościach nadkom. Pindelskiego. kierownika tego komisarjatu.** Podłożem jest sprawa **sfałszowania protokołów sądowych.** Również niedawny alarm policji warsz., o którym donosiliśmy, zarządzony został **w** związku z tą aferą.

—o—

LWOWSCY FAŁSZERZE PASZPORTÓW W WIEDNIU.

Wiedeń, 8 grudnia. (Tel. G. P.). Policja aresztowała fałszerza paszportów, Raucha, który zaopatrywał popisowych polskich w austrjackie paszporty, na podstawie których mogli oni swobodnie przebywać w Austrji. Jako współwinnych aresztowano handlowca **Hugona Weissa. Hermana Schwarza i Ludwika Turowera ze Lwowa.**

—o—

KRWAWE STARCIA W ZAGRZEBIU.

Białogród, 8 grudnia. (Tel. G. P.) Z Zagrzebia donoszą, że na uniwersytecie przyszło ponownie do starcia między studentami a policją. Policja wtargnęła do uniwersytetu, gdzie przyszło do starcia. **Kilku studentów odniosło lekkie rany a inni ciężkie.**

—o—

W KS. CYRYL W AMERYCE.

N. Jork, 8 grudnia (Tel. G. P.) Palicja amerykańska poczyniła specjalne zarządzenia celem ochrony b. wielkiego ks. Cyryla, który przybył wczoraj do Ameryki. Obawiają się, że komuniści wykonają na niego zamach.

—o—

SADOUL PRZED RADĄ WOJENNĄ.

Paryż, 8. grudnia. (Tel. G. P.). Kapitan Sadoul, który został wywieziony do Orleanu, będzie tam postawiony przed Radą wojenną.

Zjazd Związku Adwokatów polskich.

Pierwszy dzień obrad. — Otwarcie Zjazdu i uchwalenie nowego statutu związkowego.

Lwów, 8 grudnia.

(jp.) W dniach 7 i 8 b. m. odbył się we Lwowie **III Zjazd Związku Adwokatów Polskich**, który obradował w salach Polsk. Tow. Politechnicznego. W zjeździe uczestniczyli oprócz adwokatów lwowskich także członkowie Związku z Warszawy z seniorem swym dr. Suligowskim, delegaci z Wilna, Poznania, Krakowa, Łucka, Siedlec, Nowega Sącza, Przemy'la, Chodorowa i Sambora.

Zjazd zagaił prezes Związku dr. **Dziędzielewicz**, a po powitaniu przybyłych delegatów, poświęcił żałobne wspomnienie przewodniczącemu poprzedniego zjazdu, zasłużonemu prezesowi Związku ś. p. dr. **Nowodworskiemu**, poczem przedstawił znaczenie Związku, który jeszcze w czasach niewoli jednoczył całą palestrę polską z trzech zaborów i z poza granic kraju, a dziś ma dźwigać wysoko sztandar adwokatury polskiej w odrodzonem państwie i uzupełniać pracę Izb adwokackich.

Następnie referent Wydz. Związku dr. **Argasiński** odczytał projekt nowego statutu obejmującego ustawowo rozszerzoną organizacię związkową dla wszystkich ziem polskich. **Statut po ożywionej dyskusji przyjęto z małemi poprawkami.**

DRUGI DZIEŃ ZJAZDU.

(h). W drugim dniu Zjazdu przedstawiciele trzech dzielnic omawiali stosunki i warunki pracy w zawodzie adwokackim. Z przemówień tych, jak i z dyskusji okazało się, że **stosunki te nie należą do najlepszych,** że wiele jest do zrobienia tak ze strony samych adwokatów, jak i ze strony czynników ustawodawczych, by stosunki te uległy poprawie. Szereg mowców podał zarys projektów, mających ulec uzgodnieniu przez specjalną komisję.

Po zagajeniu przez prezesa dr. **Dziędzielewicza,** pierwszy zabrał głos przedstawiciel dzielnicy poznańskiej poseł adw. dr. **Piechowski.** Mowca zilustrował stan adwokatury w b. zaborze pruskim, kładąc nacisk na mylne pojęcie, jakoby w Poznańskiem było jeszcze dużo pola pracy dla adwokatów. Społeczeństwo tamtejsze ucieka się do pomocy adwokatów tylko w sprawach poważnych. Opinja palestry poznańskiej przeciwna jest udziałowi adwokatów w życiu gospodarczem. — Stan **palestry w b. Kongresówce** przedstawił adw. dr. Sokołowski. Mowca oświadczył się również za ściśnieniem pracy adwokackiej ściśle zawodowo, a za rozszerzeniem jej w kierunku społecznym. — Dłuższą dyskusję wywołała przedłożona **rezolucja w sprawie sądownictwa.** Mowcy stanęli na zgodnem stanowisku, że należy przeprowadzić **„odbudowę sprawiedliwości“** Rezolucja kończy się zwrotem:

„Należy zwrócić się do właściwych czynników z wezwaniem, żeby stan wymiaru sprawiedliwości bezzwłocznie zbadały i zaradziły mu nietylko w drodze doraźnych zmian i czuwania nad należytym, tj. gruntownym i szybkim wymiarem sprawiedliwości z zaniechaniem wszelkich redukcji tak sądów, jak posad sędziowskich, tudzież wszelkich szkodliwych tu oszczędności, ale także w drodze reformy i pogłębienia, a zwłaszcza upraktycznienia sędziowskich studjów prawniczych i praktycznego ich dopełnienia (tz. praktyki sądowej), tak, iżby stan ten mógł się utrzymać trwale na wysokości współczesnej wiedzy prawniczej i swoich trudnych wysokich zadań“.

Na posiedzeniu popołudniowem adw. dr. Blumenfeld omówił **stosunki panujące w adwokaturze małopolskiej,** przyczem postawił szereg dezyderatów, **które** wywołały obszerną dyskusję, zakończoną uchwaleniem odpowiednich **rezolucji. Na tem zakończono Zjazd.**

Święto kupieckie we Lwowie.

Doroczna uroczystść Patronki Kongregacji kupieckiej NP. Marji.

Lwów, 8 grudnia.

(jp) Już od stuleci kupiectwo lwowskie obrało sobie za patronkę Najświętszą Pannę Niepokalanego Poczęcia a między młodzieżą kupiecką istniało w swoim czasie Towarzystwo Czcicieli Marji, które czyniło Najświętszej Dziewicy nieraz nawet dozgonne śluby. To też po dziś dzień 8 grudnia pozostał dniem święta kupiectwa lwowskiego i jest uroczyście obchodzony.

I w tym więc roku tradycyjnym zwyczajem o godz. 6-ej rano odbyła się w Bazylice archikatedralnej uroczysta Msza św. na intencję kupiectwa lwowskiego, odprawiona przez Arcypasterza diecezji lwowskiej, ks. a cyb. dra Twardowskiego, który nadto wygłosił od ołtarza przepiękne przemówienie z błogosławieństwem dla tego tak poważnego zawodu. Z kończyło uroczystość kościelną okolicznościowe kazanie, wygłoszone z ambony przez jednego z księży kapituły.

W godzinach południowych w pięknej sali bankietowej hotelu Krakowskiego odbyło się staraniem Kongregacji kup. śniadanie, na którem zebrali się licznie przedstawiciele szerokich sfer naszego kupiectwa, członkowie Kongregacji kupieckiej, przybył też prezydent Neuman i wiceprez. Chlamtacz. Izbę handl. reprezentowali wiceprezes radny Bol. Lewicki oraz Dr. Władysław Stesłowicz, dalej przybyli reprezentanci Rady miejskiej prasy i t. d. Podczas uczty wzniesiono liczne toasty, mianowicie pierwszy zabrał głos prezes Kongregacji, radny m. Sudhof, który w obszernem przemówieniu naszkicował chlubną przeszłość Stowarzyszenia, następnie zaś podkreślił znamienite zasługi obecnego prezydjum miasta wobec stanu kupieckiego, poczem wzniósł toast na cześć Prezydjum w ręce Prezydenta Neumana. Prez. Neuman w pięknie i szeroko zakreślonem przemówieniu ujął obecne zadania Kongregacji, pijąc na jej cześć, jako reprezentantki kupiectwa polskiego. Przemówienie to przyjęli zebrani żywiołowemi oklaskami.

Wiceprezes Maksymowicz toastował na cześć Izby handlowo-przem., jako naturalnej orędowniczki przemysłu i handlu, prezes Bol. Lewicki pił na spełnienie zadań i osiągnięcie ideałów naszego kupiectwa, wiceprez. Chlamtacz omawiał zadania i potrzeby kupiectwa w dobie dzisiejszej. p. Litwinowicz w pięknem przemówieniu zarysował ciężkie obecne położenie kupiectwa i pił na cześć prasy, jako wyrazicielki jego postulatów, red. Konarski toastował na rzecz współpracy mieszczaństwa i kupiectwa z prasą, zakończył zaś szereg toastów pełne humoru przemówienie wiceprezesa Izby rękodzielniczej p. Pammera na temat „kochajmy się!“ oraz Dra Wład. Stesłowicza na temat „pracujmy!“

Zebranie wśród miłej pogawędki przeciągnęło się do późnej godziny popołudniowej.

Wieczorem Stowarzyszenie wzajemnej pomocy kupców i młodzieży handlowej obchodziło święto kupieckie Wieczornicą, urządzoną w lokalu Towarzystwa przy ul. Czarneckiego l. 1.

Wynik wyborów do Reichstagu.

SOCJALIŚCI GÓRĄ. KOMUNIŚCI ZDOBYLI 44 MANDATY.

Berlin, 8 grudnia. (Tel. G. P.) Wadług wyniku dotychczasowych wyborów, **skład parlamentu** Rzeszy, przy uwzględnieniu już mandatów, jaki padły na listy państwowe, **będzie przedstawiał się następująco:: socjal demokraci 129, nacjonaliści 104, centrum 107, niemiecka patrja ludowa 50, komuniści 41, demokraci 31, bawarska partja ludowa 19, narodowi socjaliści 14, partja gospodarcza 10, związek rolniczy 4, partja hannowerska 4, bawarski związek włościański 4, bawarskie stronnictwo włościańskie i stanu średniego 2,** wirtemberski związek włościański 3. Ogólna liczba wybranych do parlamentu wynosi według tych danych 484. Możliwe są jeszcze niektóre poprawki.

Jak wypadły wybory do Sejmu pruskiego.

Berlin, 8 grudnia (Tel. G. P.) — Podczas wyborów do sejmu pruskiego, **socjaliści otrzymali 105 mandatów, nacjonaliści 111, centrum 79, komuniści 47,** demokraci 26, partja gospodarcza 8, ludowcy 50, hittlerowcy 12, związek Hannowerski 5, Polacy 1.

Berlin, 8. grudnia. (Tel. G. P.). Ostateczny wynik wyborów do sejmu pruskiego przedstawia się następująco: socjal.-dem. 116 (przy włączeniu 28 soc. dem. niezawisłych), (dotychczas 136), nacjonaliści 11! (dotąd 77), centrum 79 (bez zmian), komuniści 47 (27), niem. partja ludowa 50 (52), nar. socjaliści 12 (dotychczas bez mandatu), demokraci 26 (bez zmian), partja gospodarcza 10 (4), hannowerczycy 5 (3).

Polacy według oficjalnych źródeł otrzymali 1 mandat. jednak przypadnie im jeszcze drugi mandat w drodze połączenia głosów, jakie padły na listę polskiej kat. partji ludowej całego państwa. Według prywatnych doniesień, **do sejmu pruskiego wybranych zostało 2 Polaków** z kat. pol. partji lud., a mianowicie **ks. Klimas,** proboszcz z Tarnowa, pow. Opolskiego i Jan **Baczewski,** rolnik z Olsztyna (Prusy Wsch.), prezes związku Tow. szkolnych w Niemczech.

KLĘSKA NACJONALISTÓW W BAWARJI.

Monachjum, 8 grudnia. (Tel. G. P.). Przy ostatnich wyborach do sejmu bawarskiego **hittlerowcy doznali zupełnej porażki** i przechodzą z pierwszego miejsca na piąte. Otrzymali zamiast 81.000, tylko 30.000 głosów, soc. dem. zamiast 47.000, 83.000 głosów, nacjonaliści zamiast 35.000, 70.000 głosów.

— To jest, Tatuńciu, takie silne, co może być najsilniejsze. Już na to niema rady. Jak porwie w kleszcze, to choć głową o kamienie do krwi tłuc, kląć do białego dnia, to już nie puści i tak musi być, jak jest, nazawsze.

„O CZEM SIĘ NIE MÓWI“

Gabryela Zapolska.

PONOWNIE WYBRANI.

Berlin, 8 grudnia Wśród ponownie wybranych posłów ze stronnictwa social. znajdują się Severing, Breitscheid, Hilferding i Loebe, z demokratów Erkelenz, Koch, Schucking i hr. Bernsdorf, z ludowców Stresemann i Heinz, z centrowców Marx, Stoegerwald i Hoefle.

REPRESJE WOBEC STUDENTÓW EGIPSKICH.

Kair, 8 grudnia. (Tel. G. P.) Z powodu manifestacji, urządzonej przez studentów seminarjum nauczycielskiego, zwolnił rząd angielski profesorów egipskich z ich stanowiska. Studenci wygwizdali z tego powodu profesorów angielskich, a ci zawiadomili rząd, że będą kontynuować wykłady pod warunkiem, iż inicjatorowie zaburzeń zostana aresztowani. 50 studentów natychmiast wydalono.

...A ty na mnie teraz plujesz i nie będziesz nawet na mój grub chciał przyńść.

A. Jeżelibyś przyszed, to ja cię wyczuję Tatuńciu przez ziemię i kamienie i za nóżki obejmę i z płaczem przypadnę i bede całowała ci nóżki i prosić zmiłowania i wiecznego odpoczniemia.

Ja już niemogę wiencej, a ja myśle że to było jakoś źle że na mnie jak na psa napadli, bo jak latają za psem i krzyczą że wściekły to on się wściekmie.

To i my dziewczęta tak samo bidne.

„O CZEM SIĘ NIE MÓWI“

Gabryela Zapolska.

KRONIKA.

PRENUMERATA: Miesięczna 4 zł. 25 gr. Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. — Za granicą 5 zł. 50 gr.

Wydawnictwo „Gazety Porannej" zaznacza, że wszelkie nadsyłane komunikaty zamieszcza jako ***ogłoszenia płatne*** *nawet wtedy, gdy do* ***tekstu nie dołączono zamówienia.***

—o—

TEATR WIELKI:

Wtorek 9. bm. „Rigoletto" (gościnny występ Szymanowskiej).

Środa 10. bm. „Wicek i Wacek", kom. Przybylskiego (wznowienie).

TEATR MAŁY:

Wtorek 9. bm. „Miłość czuwa".
Środa 10. bm. „Miłość czuwa".

TEATR NOWOŚCI:

Wtorek 9. bm. „Hrabina Marica".
Środa 10. bm. „Hrabina Marica".

*

Teatr Bagatela: Program obecny. „Zdrada" Skeich — Erica Francesca — B. Bronowski — Hary Fleming — „Fatma" Szkic w 1 odsłonie.

*

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Dziś wtorek: BOY-Żeleński, odczyt pt.: „O komedji ludzkiej i 30-letniej kobiecie".

Piątek 12 grudnia: Jan KUBELIK, skrzypek.

Wtorek 16 grudnia: Stanisława Korwin-Szymanowska, wieczór pieśni.

8450-4

—o—

(h) **25-letni jubileusz „Lwowskiego Chóru Akademickiego".** Lwówski Chór Akademicki obchodził w ciągu dwu ostatnich dni niezwykłą uroczystość, a mianowicie 25-letni jubileusz swego istnienia. Uroczystość rozpoczęła się w niedzielę nabożeństwem w katedrze, poczem w gmachu Uniwersytetu w sali Kopernika odbyło się zebranie poznawcze. O godz. 11 w poł. odbyło się uroczyste otwarcie zjazdu w auli. Pierwszy przemówił rektor prof. Sieradzki, po nim prezes komitetu jubileuszowego dr. Feliks Lewicki, następnie obecny prezes Chóru Fr. Bardzik, I. prezes Chóru dr. Szczepański, reprezentant Tow. „Muzycznego" prezes Jankowski. Otwarcie zakończono odśpiewaniem „Hasła". W dniu wczorajszym odbył się koncert w Tow. Muzycznem, a wieczorem bankiet w Hotelu Krakowskim.

Wykłady z historji sztuki. Zapowiedziany na wtorek 9 grudnia wykład prof. dr. E. Bulandy zostaje odroczony.

(t). **Przez kanał wtargnęli i przez kanał uciekli.** Do sklepu towarów kolonialnych Antoniego Moora przy ul. Akademickiej 24 usiłowali nocy wczorajszej włamać się nieznani złodzieje. O godz. 1. w nocy zauważono z I. piętra w kanale, znajdującym się na podwórzu, światło i usłyszano łamanie krat kanałowych. Po chwili wysuwać się zaczęła zewnątrz kanału jakaś postać. Wszczęto alarm, który spłoszył włamywaczy. — Tej samej nocy, w dwie godziny później, włamali się złodzieje do księgarni żydowskiej Samuela Münzera, skąd usiłowali przez przebicie dziury w ścianie dostać się do sąsiedniego sklepu wyrobów srebrnych Mojsesa Hirschsprunga. Obudzony uderzeniami żelaznego łomu o mur dozorca domu, Józef Mandziuk, zaczął krzyczeć. Zbudzeni Hirschsprung i Münzer wybiegli w bieliźnie z mieszkania i ujrzeli dwóch sprawców, którzy odkryli pokrywę kanału w podwórzu i momentalnie zniknęli w jego czeluściach.

(t) **Eskortowany aresztant wyskoczył z pociągu i zabił się na miejscu.** Wasyl Maciernik, aresztant, eskortowany ze Lwowa do Stanisławowa, między stacjami Bortniki i Nowosielce wyskoczył przez okno z ustępu i głową uderzył o tor kolejowy. Wskutek załamania podstawy czaszki poniósł śmierć na miejscu. O wypadku zawiadomiono sąd powiatowy i starostwo w Chodorowie. Trupa usunął z toru posterunek policyjny w Bortnikach.

(t). **Zamach samobójczy.** Józef Bartnik, 39-letni krawiec, zam. przy ul. Gliniańskiej 16, w zamiarze samobójczym zażył 5 pigułek jakiejś nieznanej trucizny. Pogotowie ratunkowe po przepłukaniu żołądka odwiozło Bartnika do szpitala.

(t). **Napad obłąkanej.** Na Marjana Gąszczewskiego, urzędnika kolejowego, zam. u Marji Harczakowskiej przy ul. Dekerta 22, rzuciła się z siekierą w przystępie szału umysłowo chora Anna Herbacka. Gąszczewski z trudem uniknął śmierci.

(t). **Włamanie przez sufit.** Do sklepu z obuwiem Daniela Buchbindera przy pl. Krakowskim 30 włamali się nieznani sprawcy przez sufit z sąsiednich ruin domów i skradli 42 par różnego obuwia, wartości 1800 zł.

(t). **Nie chcieli iść bocznemi ulicami, ale przez pasaż Mikolascha** aresztowani za pijackie awantury Aleksander Dąbrowiecki dorożkarz, zam. przy ul. Zielonej 69 i Jan Symczyszyn, zam. przy ul. Miłkowskiego 2. Posterunkowemu stawili opór, żądając prowadzenia przez pasaż Mikolascha i ul. Legjonów.

(t) **Kradzież wystawowa.** Z wystawy sklepu konfekcyjnego Mıny Schorr przy ul. Jagiellońskiej skradł nieznany sprawca kilka ubrań dziecinnych.

(t) **Restaurator urządza awanturę w cudzej restauracji.** Antoni Malchasek, właściciel restauracji w Zabłotowie, z niewiadomego powodu przewrócił bufet w restauracji Maksa Niemanda przy ul. Króla Leszczyńskiego 26, bijąc przytem naczynie i niszcząc zakąski. Następnie parasolem obił właściciela restauracji. Wesołego restauratora osadzono w areszcie.

Wielki pożar w Warszawie. (Z) Dzisiaj w nocy wybuchł na Pradze groźny pożar w garbarni. Szkody wynoszą 20 tys. zł. W akcji ratunkowej brała udział cała straż pożarna i straż fabryczna zakładów amunicyjnych „Pocisk".

(t.) **Ilość funkcjonarjuszy policji zmniejszoną będzie** w r. 1925 o 1124 osób. Utrzymanie aparatu policyjnego kosztować będzie 103,981.680 zł.

—o—

RZĄDY BOLSZEWICKIE W ROSJI.

Przypominamy, że na temat powyższy Kasyno i Koło literacko artystyczne wspólnie ze Związkiem Adwokatów polskich urządza **w dniu 9. grudnia 1924** o godz. 19 (7) wieczorem wykład mecenasa warszawskiego, doktora Adolfa Suligowskiego, doskonałego znawcy tego przedmiotu. Wykład ten będzie nowem ujęciem źródeł bolszewizmu i przyczyni się znacznie do poznania istoty bolszewizmu, a temsamem przedstawi sposoby jego zwalczania. Wydział Kasyna i Koła literacko-artystycznego podając do publicznej wiadomości to swoje przedsięwzięcie, pragnie, aby jak najliczniejsze sfery inteligencji wzięły w niem udział.

Udaremniony odczyt H. H. Ewersa.

AUTOR „ALRAUNY", BOJOWNIK GERMANIZMU, MUSIAŁ ZREZYGNOWAĆ Z USZCZĘŚLIWIENIA LWOWIAN PRÓBKAMI TALENTU.

Lwów, 8 grudnia.

(t.) Zapowiedziany na dzisiaj odczyt Hansa Heinza Ewersa zgromadził w sali i pod gmachem Sokoła przy ul. Zimorowicza wielką ilość ludzi. Byli tam wielbiciele jego przereklamowanego talentu, drudzy ze względów zasadniczych protestowali przeciwko bezczelności tego jawnego agenta pruskiego. Burzę czuć było w powietrzu. Czuł ją i sam prelegent. Zwolennicy jego, zdenerwowani i podnieceni zbliżającem się starciem, starali się bałwochwalczemi spojrzeniami dodać mu odwagi. Na pierwsze dźwięki niemieckiej mowy nastąpił wybuch. Posypały się okrzyki w języku niemieckim i polskim, markujące niedwuznacznie nasze stanowisko wobec przedstawiciela wojującego prusactwa. **Wszczął się tumult, spotęgowany biciem w pulpity na galerji.** Niektóre z narodowych słuchaczek słuchaczek podniosły **krzyk, że strzelają.**

Tylko dzięki taktowi i umiejętności w opanowywaniu sytuacji udało się urzędującym organom policyjnym zapobiedz poważniejszym następstwom obustronnego rozgorączkowania. Po uwiadomieniu publiczności przez urzędującego komisarza policji, że odczyt wobec groźnego niebezpieczeństwa zaburzeń **nie odbędzie się,** przeciwnicy prelegenta ze śpiewem „Roty" na ustach, zwolennicy ze „świętem oburzeniem" zawiedzionych rozeszli się do domów.

Zarząd gmachu Sokoła w ostatniej chwili zamierzał cofnąć dane zezwolenie.

Niefortunne amory pana dyrektora.

TAJEMNICZE ZAJŚCIE PRZY UL. PEŁCZYŃSKIEJ.

Lwów, 9. grudnia.

(t) Pan Salomon Lederberg, rzekomo dyrektor Polskiego Banku drzewnego we Lwowie, przy ul. Kopernika 19, posiada kryty automobil nr. W. 15.845. Numer ten nie jest rejestrowany w policji lwowskiej, szofer automobilu niema wymaganych przez nadzór policyjny dokumentów. Wszystkie te okoliczności czynią sprawę użytkowania automobilu przez pana Lederberga nieco podejrzaną.

W dodatku wczoraj zanotowano zajście przy mało uczęszczanej ul. Pełczyńskiej, w którem i pan Salomon Lederberg i jego nierejestrowany automobil odegrali tajemniczą rolę.

Oto wczoraj po g. 8 wieczorem wracała z biura do domu 17-letnia panna X., mieszkająca przy ul. Pełczyńskiej. Już wysiadając z tramwaju, zauważyła jadącą tuż obok elegancką „limuzynę", w której siedziało dwóch panów. W chwili, gdy wchodziła do bramy domu, zbliżył się do niej jakiś bardzo elegancki młody jegomość i wymawiając niezrozumiałe słowa, w sposób natarczywy i narzucający się począł ją napastować. Na krzyk napadniętej wybiegła z mieszkania matka i brat panny X. Jegomość chyłkiem począł uciekać ulicą. Brat panny X pobiegł za nim i narobiwszy krzyku, zażądał podania nazwiska. W tym momencie podjechało auto, do którego nieznajomy wskoczył i szybko odjechał. Na szczęście udało się zanotować numer samochodu.

Uwiadomiono natychmiast o wypadku policję, której należy wyrazić uznanie, gdyż w ciągu niespełna godziny automobil przytrzymano pod hotelem Metropol, na rogu ul. Piekarskiej. Sprowadzono go wraz z pasażerami na policję, gdzie okazało się, iż niefortunnym donżuanem ulicznym był pan Salomon Lederberg i że automobil niema prawa jazdy po ulicach Lwowa. Po wylegitymowaniu właścicieli auta pozostawiono ich na wolności, zaś samochód zatrzymano na policji.

Należy mieć nadzieję, że wypadek ten oduczy p. Lederberga od napastowania samotnych kobiet na ulicach miasta.

Z muzyki.

Paryski kwintet instrumentalny.

Lwów, 6. grudnia.

Uczęszczająca na wieczory urządzane przez biuro koncertowe Tuerka publiczność nie może się uskarżać na brak urozmaicenia programów. Produkcje wybitnych zespołów kwartetowych i liczne popisy znakomitych wirtuozów przegrodził onegdaj występ instrumentalistów przybywających z nad Sekwany, laureatów odznaczonych paryskim „Grand prix du Conservatoire", muzyków stanowiących wyborny kwintet i — ze względu na niezwykłe zestawienie barw dźwiękowych (trio smyczkowe, oraz flet i arfa) — interesujące w zakresie zespołów kameralnych „curiosum". Zajęcie, które budzi taka niecodziennie się pojawiająca kombinacja instrumentów u jednostek muzykalnych, wzrasta jeszcze, gdy się zważy, że zespół francuski składa się z pierwszorzędnych solistów, mogących właśnie na podstawie powyżej wymienionej kombinacji dźwięków zapoznać słuchaczów z pewnym odłamem literatury komnatowej, dotąd prawie nieznanym.

Panowie Le Roy (flet), Bas (skrzypce), Grout (altówka), Boulmé (wiolonczela) i Jamet (arfa) zestawili swój program umiejętnie i nie jednostronnie: w idealnej pozornie zgodzie i harmonji sąsiadują w nim tacy „polityczni" przeciwnicy, jak n. p. J. Ph. Rameau i Roland Manuel, albo Mozart i Debussy. Tu współdziałają po koleżańsku, a włosy stają na głowie ze strachu na samą myśl, coby to było, gdyby się „przypadkiem" mogli spotkać ci panowie w jakimś salonie lub na kongresie muzyków ustalających zasady harmonji...

Przeplatały się więc wzorowo-prawidłowe i archaicznie-symetryczne, a na przemian jaskrawo-„rewolucyjne" lśniące zwroty harmoniczne i efekty dźwiękowe, jakoby z różnych światów na nasz mizerny glob pościągane, a wszystko to sprowadzała do jednego mianownika — do poziomu prawdziwego artyzmu — wykwintna i zawsze stylowa interpretacja paryskich „kwintecistów". Zespół ten zmienia się — gdy zachodzi konieczność — w trio, w celu wykonania utworu R. Manuela, lub w kwartet, by przypomnieć słuchaczom pogodnego i sympatycznego, a zawsze niezrównanego Mozarta. Do dzieł najpiękniej wykonanych i wywołujących najgorętsze oklaski, należał bezsprzecznie nastrojowy i interesujący w swej strukturze J. Jongena „Concert à cinque", po którym to końcowym numerze programu zmusiły artystów serdeczne objawy zadowolenia audytorjum do dorzucenia dodatku nadobowiązkowego.

Fr. Neuhauser.

Ze sportu.

Sukcesy Pogoni w Wiedniu.

Lwów, 8. grudnia.

Uwaga całego polskiego świata sportowego zwróconą była w niedzielę i poniedziałek w kierunku Wiednia, gdzie mistrz Polski stał w ogniu dwu ciężkich spotkań. Występy Pogoni w stolicy naddunajskiej były czemś więcej jak wewnętrzną aferą klubową. W danym wypadku wchodził w rachubę już nie prestige klubu, ale całego polskiego sportu, tembardziej, że rok obecny wcale nie przyczynił się do wzmocnienia naszego stanowiska na międzynarodowym rynku piłkarskim. Szereg niepowodzeń naszej reprezentacji mocno nadszargał reputację polskiego sportu, to też gwałtownie domagała się ona odświeżenia. Ciężkiego tego zadania podjęła się Pogoń i — powiedzmy od-

razu — całkowicie się zeń wywiązała. Wycieczka lwowskiej drużyny do Wiednia była bezwzględnie ryzykiem. Niepowodzenie mistrza byłoby niejako potwierdzeniem niesczególnej opinji, jaka o piłce naszej panuje. Z faktu powyższego zdano sobie dokładnie sprawę, to też niemało było głosów przeciwnych wycieczce nad Dunaj.

Obawy okazały się na szczęście płonne. Wieści z niedzieli i soboty muszą nawet zawodowych pessymistów zadowolić. Pogoń **przegrała w niedzielę z Simmeringiem w skromnym stosunku 1:0**, przyczem Wiedeńczycy mają do zawdzięczenia zwycięstwo jedynie rzutowi karnemu, **spotkanie niedzielne z Hakoahem zakończyło się wynikiem remisowym 2:2.** Jedna przegrana, jedna nierozegrana, stosunek bramek 2:3! By móc rezultat powyższy należycie ocenić, należy sobie uzmysłowić, co przedstawiają wiedeńscy przeciwnicy Pogoni.

Simmering zajmuje obecnie w wiedeńskiej tabeli mistrzostw drużyn zawodowych **trzecie miejsce** i należy bezsprzecznie do **najlepszych reprezentantów austrjackiej piłki nożnej.** Hakoah znajduje się obecnie na szczycie tabeli i ma wszelkie dane, by na zaszczytnej tej pozycji utrzymać się poprzez okres zimowy. Hakoah należy do najlepszej klasy piłkarskiej nietylko Wiednia, ale i kontynentu. — Może się poszczycić wspaniałymi sukcesami, osiągniętymi na kontynencie i w Anglji. **Uzyskanie z drużyną tego pokroju na obcem boisku, wśród obcego środowiska wyniku remisowego,** uważać musimy za pełny **sukces.**

Omawiając wycieczkę Pogoni do Wiednia, zwróciliśmy uwagę na wybitne **polityczne i sportowe walory.** Rezultat ten zwróci uwagę miljonów zwolenników sportu nietylko na drużynę „L. K. S. Pogoń“, **ale na polski sport i Polskę w ogólności** i w tem właśnie tkwi ogromne znaczenie sportu jako czynnika propagandy. Z drugiej strony i dla sportu naszego wynikną wielkie korzyści. Notowania wiedeńskiej prasy nie pozostaną bez wpływu na ustalenie się kursów naszych na międzynarodowym rynku piłkarskim. Nie jesteśmy na tyle zaślepieni, by twierdzić, że jednym zamachem przeskoczyliśmy wszystkie zapory, nie wątpimy jednak, że **dokonany został znaczny krok wprzód.** Zasługę, że tak się stało, ponosi drużyna L. K. S. Pogoń, która udowodniła, że godność mistrza Polski dzierży nie od parady.

N. S.

Simmering-Pogoń 1:0 (0.0).

(Telefonem od naszego specjalnego sprawozdawcy).

Pierwszy występ Pogoni przyniósł jej skromną przegraną w stosunku 1:0. Zawody ucierpiały wiele z powodu złej pogody. Drużyna Simmeringu łatwiej oswoiła się z ciężkim terenem niż goście, którzy w pierwszych 15 minutach nie wykorzystali szeregu dogodnych szans. Gra naogół zmienna z czasową lekką przewagą gospodarzy. W 16 minucie fauluje Olearczyk Horwatha z podyktowanego rzutu karnego przeciw Pogoni, uzyskuje Dumser jedyną bramkę dnia. Po 70-ciu minutach gry odgwizduje sędzia p. Präger koniec zawodów. Drużyna Pogoni zrobiła naogół b. dobre wrażenie. Z graczy wyróżnił się Batsch, obaj obrońcy i bramkarz Görlitz. Publiczności niewiele, sędzia p. Präger b. dobry.

Pogoń-Hakoah 2:2 (2:2).

Przed sędzią p. Komarem stanęły drużyny w następujących składach: Pogoń: Görlitz; Gebartowski, Olearczyk; Gulicz, Fichtel, Hanke; Szabakiewicz, Garbień, Wacek, Batsch, Słonecki.

Hakoah: Fabian; Scheuer (później Vogelranger), Wegner; Hes, Grünfeld, Polak; Neufeld, Häusler, Schwarz, Eisenhoffer, Katz. Publiczności około 5000.

W pierwszej połowie gra żywa. W 14 minucie strzela Häusler pierwszą bramkę dla gospodarzy.

Pogoń wyrównuje w 23 minucie przez Szabakiewicza. W 28 m. Scheuer fauluje, Batsch wykorzystuje rzut karny. Przed końcem pierwszej połowy dyktuje sędzia za faul dokonany na Schwarzu rzut karny przeciw Pogoni, który Wegner pewnie wykorzystuje. W drugiej połowie tempo znacznie słabnie, drużyny odrabiają konieczne pensum. Pogoń i tym razem bardzo dobrze się zaprezentowała, grając o wiele ambitniej i pilniej niż przeciwnik. Z graczy na wzmiankę zasługują obaj skrzydłowi, obrońca i bramkarz. Pogoń swem fair zachowaniem zdobyła sobie sympatje publiczności. Ogólne wrażenie bardzo dobre. Przyjęcie serdeczne.

Artur Steiner.

*

Wyniki wiedeńskie: Admira-Amatorzy 3:1; W. A. C. Rudolfshügel 2:0; Hakoah-Wacker 1:0; Simmering-Slovan 3:2. Zawody przyjacielskie Amatorzy-Rapid dały wynik 2:0.

*

HASMONEA-SPARTA 5:2.

Lwów, 7. grudnia.

Zasłużone, pewne zwycięstwo biało-niebieskich.

Z Drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Odpowiedzialny redaktor: Marjan Machalski.